

Liliana Kalita
Uniwersytet Gdański

POCHOWAJCIE MNIE POD PODŁOGĄ PAWŁA SANAJEWA
JAKO ARTYSTYCZNA ILUSTRACJA
ZASTĘPCZEGO ZESPOŁU MÜNCHHAUSENA

Debiutancki utwór Pawła Sanajewa *Pochowajcie mnie pod podłogą* (*Похороните меня за плинтусом*) śmiało można nazwać kultowym, bowiem od kilku lat nie słabnie zainteresowanie nim czytelników — w Rosji książka doczekała się już 16 wydań, przygotowywana jest kolejna edycja z niepublikowanymi wcześniej dodatkowymi trzema rozdziałami¹. Tekst przełożony został na niemiecki, francuski i polski, zaś petersburski Балтийский дом wystawił jego inscenizację, a w 2009 roku na ekrany kin wszedł pełnometrażowy film wyreżyserowany przez Siergieja Snieżkina, oparty na powieści Sanajewa.

Pierwsze rozdziały utworu, jak przyznał autor², powstawały w latach 1982–1983, jednak ostateczny kształt tekst przybrał w roku 1995, a rok później został opublikowany w 7. numerze czasopisma „Октябрь”. Otrzymał wówczas nagrodę za debiut i był nominowany do prestiżowej nagrody Bookera.

Jednak dopiero wydanie książkowe tekstu w 2003 roku przyniosło utworowi szeroki oddźwięk czytelniczy i status bestsellera. Książka określona została m.in. jako „najtragiczniejsza opowieść o radzieckim dzieciństwie”³ i wzbudza do tej pory wiele emocji i zainteresowania postacią autora, jako że jej bohaterami są bliscy Sanajewa. Bez wątpienia czynnikiem, który przyciągnął uwagę czytelników do tego utworu, było również zainteresowanie prywatnym życiem gwiazd, a rodzina Sanajewów status ten posiada.

¹ Jest to wydanie specjalne, przygotowane przez wydawnictwo ACT „Буква”, w którym znajdują się rozdziały *На ленточки*, *Скорост*, *Сбылась мечта идиотика*. Informację tę podają za stroną internetową książki <<http://www.plintusbook.ru>>.

² Paweł Sanajew mówił o tym w popularnym rosyjskim programie kulturalnym *Школа злословия* — <<http://www.lovi.tv/video/play.php?Code=fnnzkhxbu>>.

³ Określenie użyte w wywiadzie Jeleny Swietłowej z Pawłem Sanajewem: <www.beauty-code.ru/articles_13_117.html> (data dostępu: 29.04.2010).

Kim zatem jest autor tego kontrowersyjnego utworu? Paweł Sanajew urodził się w 1969 roku w Moskwie w rodzinie aktorskiej. Jego matką jest aktorka Jelena Sanajewa, dziadkiem — ludowy artysta ZSRR, aktor Wsiewołod Sanajew, a ojczymem aktor Rolan Bykow. Paweł Sanajew również jest aktorem, a ponadto reżyserem, scenarzystą, tłumaczem filmowym i pisarzem. W 2011 roku ma się ukazać jego drugi tekst — *Хроники Раздолбая*.

Chociaż bohater omawianego utworu nie nosi nazwiska autora to, jak przyznał sam Sanajew, opowieść powstała „na podstawie rzeczywistych wydarzeń mojego dzieciństwa”⁴. *Pochowajcie mnie pod podłogą* to zbiór luźno ze sobą powiązanych wspomnień ośmioletniego bohatera-narratora Saszy Sawieljewa z lat spędzanych w domu babci i dziadka, którzy wobec chłopca pełnią *de facto* rolę rodziców, przy czym postacią dominującą w rodzinie jest babcia Nina Antonowna. W rodzinie jest jeszcze dziadek — artysta, który często wyjeżdża na występy oraz matka-aktorka, która jedynie od czasu do czasu odwiedza chłopca. Pojawia się w niej także „karzeł-krwiopijca”, czyli nowy ukochany matki chłopca, nieakceptowany przez jej rodziców. Postawa babci wobec wnuka nosi, moim zdaniem, cechy „zastępczego zespołu Münchhausena”, a więc pewnego wynaturzenia osobowości i w tym kontekście będzie tutaj rozpatrywana.

Zaburzenie znane jako „zastępczy zespół Münchhausena” lub „zespół Münchhausena per proxy” (Munchausen Syndrome by Proxy — MSBP) odnosi się najczęściej do osoby dorosłej (rodzica lub opiekuna), która wychowuje dziecko. Człowiek, dotknięty tym syndromem, „długotrwale fabrykuje objawy choroby u innej osoby, która uważana jest za chorą, narażając ją na niebezpieczeństwo, niepotrzebne badania diagnostyczne i leczenie”⁵. Nie można oczywiście wykluczyć takiej relacji między dwojgiem dorosłych osób, jednak zjawisko to zachodzi zwykle na linii rodzic (opiekun)—dziecko, jako że dziecko przejawia naturalną ufność wobec dorosłych, pod których opieką pozostaje i z powodu niedostatecznego jeszcze doświadczenia życiowego nie jest w stanie właściwie ocenić takich zachowań i im skutecznie przeciwdziałać.

Nazwę temu zjawisku nadano przez analogię do postaci barona von Münchhausena, którego przygody noszą znamiona fantastycznych, nierzadko absurdalnych i przesadnych. A zatem cechą łączącą legendarną postać i osoby dotknięte „zespołem Münchhausena” (wywoływanie oznak choroby we własnym organizmie) i „zastępczym zespołem Münchhausena” (celowe pro-

⁴ Informacje taką znaleźć można na stronie internetowej analizowanego utworu: <<http://plintusbook.ru/karavan/>> (data dostępu: 29.04.2010).

⁵ K. Wojaczyńska-Stanek, M. Skubacz, E. Marszał: *Zespół Münchhausena per proxy — szczególna forma maltretowanego dziecka*. „Polski Merkuriusz Lekarski” 2000, t. 9, s.799.

wokowanie chorób u innych) będzie fałszywe, niezgodne z rzeczywistością wyobrażenie na temat stanu zdrowia lub świadome działanie prowadzące do jego pogorszenia.

Richard Rogers zwraca uwagę, że rodzic (opiekun) z zastępczym zespołem Münchhausena może zarówno „aktywnie wywoływać u dziecka chorobę (symptomy) bądź też wymyślać lub wyolbrzymiać pewne objawy”⁶. Badacze tego zjawiska akcentują również wiek dziecka. Im mniejsze dziecko tym pełniejsza jest kontrola rodzica (opiekuna) nad dzieckiem. Ofiarami takich zachowań stają się najczęściej „dzieci do 6 roku życia”⁷.

W opowieści Pawła Sanajewa mamy do czynienia nie tyle z aktywnym indukowaniem choroby wnuczce przez babcię, co wyolbrzymianiem symptomów zwykłych dziecięcych chorób i wyszukiwaniem nowych schorzeń, których lista jest naprawdę imponująca. Zdaniem opiekunki, ośmiolatek cierpi na: „золотистый патогенный стафилококк, пристеночный гайморит, синусит, фронтит... Тонзиллит хронический”⁸, a ponadto ma powiększoną trzustkę, chorobę wątroby, niewydolność nerek i zaburzenia enzymatyczne. Najgroźniejszą z wymienionych chorób jest gronkowiec, który, według Niny Antonowny, stale się rozwija w organizmie dziecka, sprawiając, że ciało chłopca „gnije”, a on sam staje się kretynem.

Почему я идиот, я знал уже тогда. У меня в мозгу сидел золотистый стафилококк. Он ел мой мозг и гадил туда. Знали это и лифтерши. От бабушки. Вот, например, ищет она меня, найти, конечно, не может. Спрашивает у лифтерши:

— Вы моего идиота не видели? — Ну, почему идиота?.. На вид он довольно смысленный.

— Это только на вид! Ему стафилококк давно уже весь мозг выел.

Problemy zdrowotne Saszy trwają od czasu, gdy — faktycznie niezdrowy — w wieku czterech lat trafił on pod opiekę babci. Jego matka powierzyła przeziębionego chłopca swoim rodzicom, by zająć się swoim partnerem życiowym, który w tym czasie również zachorował. Wymagało to od niej wyjazdu z Moskwy do Soczi, gdzie mieszkał przyjaciel. Jednak opieka, początkowo pojmowana przez matkę chłopca jako tymczasowa, przerodziła się w stan trwały. Dziadek, wspominając moment pojawienia

⁶ R. Rogers: *Modele diagnostyczne i wyjaśniające oraz metody wykrywania zespołu Münchhausena per procura — ekstrapolacje modeli dotyczących symulacji chorób*. „Dziecko Krzywdzone” 2005, nr 11, s. 83.

⁷ M. Deniszewska-Urbanowska, B. Szal-Karkowska, J. Cielecka-Kuszyk: *Zastępczy zespół Münchhausena*. „Standardy Medyczne” 2006, t. 3, nr 2, s. 196.

⁸ П. Санаев: *Похороните меня за плинтусом*. Wszystkie cytaty według wydania internetowego: <http://www.soamo.ru/lj/txt/plintus.html#TOC_id2463822> (data dostępu: 29.04.2010).

się wnuka w ich domu, powie, że „бабка ожила словно. Стала лечить его, даже про карлика этого забыла”. Seniorka uznała, że jej córka nie potrafi właściwie zająć się synem i zatrzymała chłopca u siebie. W rzeczywistości wykorzystwała chorobę wnuka jako pretekst do przejęcia nad nim kontroli i sposób manipulowania córką. Od tego czasu chłopiec boryka się z nieustannymi kłopotami zdrowotnymi, które, wraz z jego dorastaniem, wydają się coraz poważniejsze i egzystuje w podtrzymywanym przez babcię przekonaniu, że nie dożyje 16 roku życia.

Dla relacji między chorym a opiekunem dotkniętym zastępczym zespołem Münchhausena charakterystyczny jest cały zestaw sytuacji, które odnajdujemy w zachowaniach Niny Antonowny. Podejrzenie MSBP występuje m.in., gdy mamy wątpliwości co do prawdziwości orzeczeń opiekuna odnośnie do choroby dziecka. Obecność gronkowca złocistego, którym jakoby zaraził chłopca przyjaciel matki, nie znajduje potwierdzenia w żadnej dokumentacji medycznej, a źródłem informacji na jego temat jest wyłącznie seniorka rodu. Jak mogliśmy przekonać się z cytowanego wyżej fragmentu, wiedza Niny Antonowny na temat skutków zarażenia tą bakterią ma charakter bardzo ogólny, abstrakcyjny i budzi wątpliwości. Windziarki próbują zweryfikować rzeczywisty stan chłopca, który sprawia na nich wrażenie żywego, bystrego, nie odstającego od normy kilkulatka. Jednak w obliczu niedostatecznej wiedzy na temat tajemniczo brzmiącej choroby i autorytetu babci, która przecież jako opiekunka stale przebywająca z dzieckiem „wie najlepiej”, wierzą bez zastrzeżeń w rzekomą chorobę Saszy.

Inną niepokojącą cechą, mogącą wskazywać na zjawisko MSBP jest narażanie dziecka na badania, które nie przynoszą jednoznacznej diagnozy. Sasza tak wspomina swoje dzieciństwo, podporządkowane konieczności nieustannego kontrolowania stanu zdrowia:

Анализ, исследований и консультаций проводилось множество. У меня брали кровь из вены и из пальца, делали пробы на аллергию и снимали кардиограммы, смотрели ультразвуком почки и велели дышать в хитроумный аппарат, выписывающий подобные кардиограмме кривые. Все результаты бабушка показывала профессорам. Профессор из Института иммунологии просмотрел пачку анализов и сказал, что у меня, должно быть, муковисцидоз [...] и на всякий случай он посоветовал сделать еще специальное исследование в Институте педиатрии. Муковисцидоза у меня не оказалось, но в Институте педиатрии мне заодно измерили внутричерепное давление...

Brak jednoznacznej diagnozy nie przekonuje jednak babci o braku podstaw do niepokojów o stan zdrowia wnuka, przeciwnie — Nina Antonowna doprowadza do sytuacji, że co tydzień do domu przychodzi pielęgniarka,

która pobiera chłopcu krew. Również i to badanie jest nieuzasadnionym narażaniem ośmiolatka na stres i ból.

Она приходила каждую неделю и брала у меня анализ крови из пальца. Потом эти анализы бабушка показывала специалистам, чтобы установить какую-то „динамику”. Динамики не было, и Тоня приходила уже не первый месяц.

Zarówno badania, jak i konsultacje specjalistyczne, na które wożony jest Sasza (np. do homeopaty), nie wnoszą niczego konstruktywnego do metod leczenia i nie powodują zmian w stanie zdrowia chłopca, bo i powodować ich nie mogą, jako że dziecko w rzeczywistości nie cierpi na żadną chorobę, jest natomiast stale poddawane procesowi leczenia. Bohater sam dostrzega paradoks tej sytuacji.

Болез я часто, а лечился все время. И было непонятно, почему, если лечусь, все равно болею. Когда я задавал бабушке этот вопрос, она отвечала: „Не лечился бы, давно издох”, — и давала мне какую-нибудь таблетку. Я лечился от всего.

Chłopcu zdarzają się oczywiście choroby wieku dziecięcego, objawiające się głównie gorączką, która mija po kilku dniach, jednak codzienność dziecka wyznacza rytm domniemanej choroby.

Sasza nie chodzi do szkoły m.in. dlatego, że, zdaniem babci, jest słaby, chorowity i od edukacji ważniejsza jest konieczność wykonania badań, na które trzeba pojechać rano. „В школу я ходил очень редко — релаксируе Sasza. — В месяц раз семь, иногда десять. Самое большое — я отходил подряд три недели”. Wiele chorób jest także przeszkodą w wyjściu chłopca np. do kina czy wesołego miasteczka: „в кинотеатр бабушка меня не пускала, утверждая, что там легко заразиться гриппом”. W przekonaniu Niny Antonowny, która swoje poglądy pragnie zaszczerpić wnukowi, park kultury odwiedzają jedynie alkoholicy, jazda na karuzeli wymaga zaświadczenia lekarskiego o dobrym stanie zdrowia, a jej wnukowi żaden lekarz takiego zaświadczenia nie wyda, natomiast wymarzona przez Saszę jazda samochodzikami naraża na zderzenia, podczas których „люди себе все отбивают”.

Życie chłopca, począwszy od posiłków, poprzez zabawy, naukę w domu, aż po wieczorną kąpiel i ułożenie w łóżku przebiega w określonym, niezmiennym porządku z zachowaniem szczególnej troski o to, by nie narażać się na kolejną chorobę. Tak więc na śniadanie Sasza musi zjadać zniechęcone przez siebie kotlety gotowane na parze i obwarzanki, przy czym nieustannie jest strofowany przez babcię, że niewłaściwie przeżuwa pokarm. Niezwykle rzadko chłopiec dostaje słodycze. Po zjedzeniu jednego choćby kawałka

czekolady musi obowiązkowo wziąć tabletkę przeciwalergiczną. Faszero-
wanie dziecka lekami jest w systemie wychowawczym Niny Antonowny
nieodzwonne. Po śniadaniu chłopiec zażywa panzynorm, a potem w ciągu
dnia, o ściśle określonych porach, jeszcze sześć porcji leków homeopatycz-
nych. O wierze babci w cudowna moc środków farmakologicznych niech
świadczy zawartość apteczki, przygotowanej na wyjazd do sanatorium,
którą Sasza tak wspomina:

Шесть коробочек гомеопатических шариков, которые я должен был при-
нимать через каждые три часа в определенной последовательности; колларгол
и оливковое масло, которые мне надо было капать в нос; мексаформ, панзинорм
и эссенцале, которые я принимал за едой; супрастин — на случаи аллергии;
порошки Звягинцевой — на случай астматического компонента и банка сока
алоэ с медом для общей пользы.

Prawdopodobieństwo kolejnego zachorowania lub zaostrzenia postaci
posiadanych chorób uniemożliwia ośmiolatkowi także beztróską zabawę
z rówieśnikami na podwórku.

Pierwszy pobyt w sanatorium, któremu narrator poświęcił jeden z rozdzia-
łów utworu, a wyjazdy takie były powtarzane potem przez trzy lata z rzędu,
staje się dla bohaterki kolejną okazją do ujawnienia postaw, które w mode-
lowy wręcz sposób odpowiadają zachowaniom opiekunów z zastępczym
zespołem Münchhausena, tj. „odmowa pozostawienia dziecka nawet na
chwilę”⁹, a także wskazywanie lekarzom rozpoznań, środków i sposobów
terapii, a nierzadko wyręczanie personelu medycznego w aplikowaniu
lekarstw i zabiegów.

Tak więc w wyjeździe do sanatorium Saszy towarzyszy babcia po to by, jak
ujmie to narrator „могла лично следить за моим отдыхом, давать нужные
лекарства и просвещать железнодорожских врачей в области диагнозов”.
Po przyjeździe do Żeleznowodzka babcia kieruje swe kroki do ordynator
sanatorium, by szczegółowo poinstruować ją jak należy z dzieckiem postę-
pować. W informacjach tych dominuje przede wszystkim zestaw zakazów
i wskazówek („Ни жареного, ни соленого... Колит, хронический панкре-
атит... [...] Клеить ему не надо. Астма. [...] Гайморит... хроничес-
кий...”). Babcia wymusza m.in. na wychowawczyniach, by po wieczornej
kąpeli zakładały Saszy na głowę specjalny kapturek z ręcznika, co staje
się powodem do kpin dla innych małych pacjentów i prowadzi do licznych
upokorzeń.

Jak można było zauważyć na podstawie przytaczanych przykładów, babcia
Saszy wykazuje wobec swego wnuka postawę nadopiekuńczą, przejawiającą

⁹ B. Tomczyk, A. Jakubowska-Winecka: *Zastępczy zespół Münchhausena*. „Standardy
Medyczne” 2002, t. 4, nr 7–8, s. 461.

się w stworzeniu mu cieplarnianych warunków, czego skutkiem jest słaba odporność dziecka i jego częste zachorowania. To babcia jest w niemałym stopniu odpowiedzialna za choroby chłopca i to ona naraża dziecko na niepotrzebne badania, co świadczy o nieadekwatnej, odstającej od społecznych norm reakcji na choroby. Nie pozostaje to bez wpływu na osobowość chłopca. Kerry Bluglass pisze, że „jeżeli zachowanie rodziców spowoduje u dziecka cierpienie — wówczas powstaje MSBP”¹⁰.

W utworze Sanajewa znajdziemy liczne odniesienia do cierpienia chłopca, przy czym akcentowane są przede wszystkim jego cierpienia psychiczne. Pisarz liczy na wyobraźnię czytelnika, który zrozumie co musiał odczuwać kilkulatek nieustannie poddawany różnorodnym zabiegom, badaniom, karmiony w nadmiarze tabletkami i niesmacznym jedzeniem. Sprawą istotniejszą staje się jednak zwrócenie naszej uwagi na rany w duszy dziecka. Sasza z natury jest dzieckiem radosnym, pomysłowym, skorym do psot i żartów. Cechuje go żywy, bystry umysł i fantazja; jego rezolutne pytania, ironiczne komentarze i uwagi niejednokrotnie wprawiają domowników i lekarzy w konsternację. W szczerych wyznaniach o swoim dzieciństwie nie ukrywa jednak takich emocji jak agresja wobec zdrowych dzieci i lekarzy. Złość na tych ostatnich objawia się u niego m.in. zabawą polegającą na tworzeniu a następnie niszczeniu papierowych postaci mających symbolizować lekarzy. Chłopiec często przed snem toczy wyobrażone boje z przedstawicielami służby medycznej, czerpiąc z tego satysfakcję. Ma niskie poczucie własnej wartości, które rekompensuje sobie wizjami o byciu takim jak inni. W dziecku pod wpływem wpajanego mu przekonania, że jest poważnie chore pojawia się lęk przed śmiercią, która ma niebawem nastąpić. Wybujała wyobraźnia Saszy tworzy obrazy samotnego spoczywania pod ziemią, w ciemności i ze świadomością pożerania ciała przez robaki. Pocieszeniem dla dziecka staje się pomysł pogrzebania pod podłogą, o którym ośmiolatek tak mówi:

Я попрошу маму похоронить меня дома за плинтусом, — придумал я однажды. — Там не будет червей, не будет темноты. Мама будет ходить мимо, я буду смотреть на нее из щели, и мне не будет так страшно, как если бы меня похоронили на кладбище.

Sasza wykazuje ponadto wiele innych wpojonych mu przez babcię lęków, które kładą się cieniem na i tak niezbyt radosnym codziennym życiu dziecka. Nie podejmuje nowych wyzwań, typowych dla wieku dziecięcego prób poznawania świata poprzez zabawę i kontakty z rówieśnikami, unika sytuacji, które wywołują złość babci, paraliżuje go np. myśl o spotkaniu

¹⁰ K. Bluglass: „Sztuczna choroba”, czyli „zastępczy zespół Münchhausena”. „Aktualności Pediatryczne” 1993, t. 2, nr 6, s. 323.

z ojczymem. Własne pozytywne wspomnienia o tym człowieku przyćmione zostały roztaczanym dziecku przez babcię obrazem „karła-krwiopijcy”, czyhającego na śmierć chłopca. Przebywając pod stałą opieką dominującej i tyranizującej domowników Niny Antonowny, chłopiec przejmuje niepokojące modele zachowań, np. w sytuacjach kryzysowych, będąc świadkiem kłótni matki i babci (dochodziło do nich zawsze, gdy matka odwiedzała syna), Sasza symuluje chorobę, by skupić na sobie uwagę babci i obronić przed jej atakiem matkę. Choroba staje się zatem formą manipulacji, jedyną skuteczną w stosunku do babci. Jak zresztą bohater przyzna, wspominając swoje dzieciństwo:

Болезнь давала мне то, чего не могли дать даже сделанные без единой ошибки уроки, — бабушкино одобрение. Она, конечно, не хвалила меня за то, что я заболел, но вела себя так, словно я молодец, достойно отличился и заслужил наконец хорошего отношения.

A zatem babcia swoim zachowaniem wysyła wnukowi czytelne komunikaty, w jakich okolicznościach liczyć może na to, co dla każdego dziecka najważniejsze — na miłość. Tu jednak miłość okazywana jest przy spełnieniu konkretnego warunku — bycia chorym. W przeciwnym razie chłopiec oczekiwać może od opiekunki jedynie wyrzutów, narzekań na ciężki los i wyzwisk.

Paweł Sanajew nie ogranicza się jednak do ukazania przejawów destrukcyjnej osobowości bohaterki i jej wpływu na kształtowanie się charakteru dziecka, ale docieka przyczyn takiego stanu rzeczy. Znajduje je w przeszłości Niny Pietrowny — w jej relacjach z ojcem oraz wydarzeniach z czasów wojny i okresu czystek stalinowskich.

Dzieciństwo i młodość bohaterki upłynęły w cieniu despotycznego ojca, który podejmował decyzje dotyczące istotnych sfer jej życia. Marzeniem nastoletniej Niny było zostać aktorką, ale praktyczny ojciec sprzeciwił się tym planom pod pretekstem, że „работать надо, а не жопой вертеть”, ujawniając tym samym dość stereotypowy, a na pewno uwłaczający aktorom, pogląd na temat kobiet-artystek. Na decyzję bohaterki o małżeństwie z przebywającym w jej mieście na gościnnych występach aktorem miało wpływ nie tyle głębokie uczucie, ile chęć uwolnienia się od wpływu surowego ojca. Nina nie jest jednak w stanie podjąć świadomej i rzetelnej refleksji nad motywami swych czynów. Nie dopuszcza do siebie myśli, że to ona sama jest odpowiedzialna za swoje decyzje i jakość własnego życia, z perspektywy czasu fałszywie interpretuje złość ojca na córkę za ucieczkę z domu jako jego umiejętność dostrzeżenia jej przyszłych trudności małżeńskich. Bohaterka ulega uczuciom lojalności wobec zmarłego już

rodzica, przedkładając je nad terażniejszą sytuację rodzinną. Dlatego też o nieudane, nieszczęśliwe życie obwinia męża, córkę i wnuka. W relacjach z nimi przejmując sposób zachowania wyniesiony z rodzinnego domu, oparty na wymuszaniu określonych postaw i okazywaniu niezadowolenia, gdy jej oczekiwania nie zostaną spełnione, przy czym wymagania te potrafią być różne w podobnych sytuacjach, co domowników wprawia w nieustanne frustracje. Nina Pietrowna poczucie swego osobistego szczęścia uzależnia od zachowań bliskich, lokuje je więc na zewnątrz siebie, co prowadzi do nieuchronnych konfliktów z mężem i córką oraz sporów między ojcem a córką, którzy nie potrafią również sobie nawzajem okazać uczuć.

Na toksyczną osobowość Niny Pietrowny miały też wpływ tragiczne sploty rosyjskiej historii. W czasie wojny Nina wraz z synkiem była ewakuowana do Kazachstanu. Trudne warunki życia, brak opieki lekarskiej sprawiły, że dziecko, które bohaterka darzyła silną miłością, zmarło. Pamięć o Aloszy rysuje przed Niną portret chłopca jako dziecka wyjątkowego, już we wczesnym dzieciństwie nieprzeciętnie zdolnego, spełniającego jej wyobrażenia o potomku idealnym. Troską naznaczone było również jej kolejne macierzyństwo — córka okazała się dzieckiem chorowitym i wymagającym wiele czasu i energii w pielęgnacji, mąż Niny zaś z racji swego zawodu często wyjeżdżał, pozostawiając ciężar opieki nad dziećmi żonie.

Śmierć dziecka jest jedną z przesłanek, które, według badaczy, mogą sprzyjać rozwinięciu się „zastępczego zespołu Münchhausena” i decydować o nadmiernie opiekuńczym traktowaniu kolejnego potomka. Wiele wskazuje na to, że utrzymywanie Saszy w przekonaniu o chorobie, to świadectwo poczucia winy i odpowiedzialności za niestaranne, niewystarczające w mniemaniu bohaterki poświęcenie w trosce o chorego Aloszę i wynikające z tego przekonanie, że nigdy więcej — za wszelką cenę i wszelkimi metodami — nie można dopuścić do powtórzenia się podobnego scenariusza.

Na wspomnienie o tragicznej śmierci syna nałożyło się silne uczucie strachu przed aresztowaniem. Jej mąż tak to relacjonuje:

Тридцать лет назад у нее мания преследования была. Написала письмо какое-то на Лубянку и начала: „Меня посадят, меня заберут...” Дочь в шкафу прятала. Шубу новую я ей подарил, в клочки изорвала. Духов флакон „Шанели” разбила. Говорит — соседка будет завидовать, напишет донос. Какой донос, кому она нужна была?!

Bohaterka staje się więc ofiarą zarówno funkcjonujących w swoim środowisku rodzinnym stereotypowych wyobrażeń o roli i funkcji kobiety, które to wyobrażenia „złamały” jej wrażliwą, artystyczną duszę oraz ciężkich doświadczeń, których przyczyną stały się wojenne niedogodności egzystencji i system państwa, oparty na utrzymywaniu obywateli w stra-

chu i posłuszeństwie poprzez groźby aresztowania i oskarżenia o nieprawomyślność. Brak miłości i zaufania w rodzinnym domu oraz poczucia więzi społecznych pozwala nam zrozumieć, choć nie usprawiedliwić, jej nieumiejętność okazywania bliskim, a szczególnie małemu Saszy, wsparcia i czułości, przyznawania im prawa do bycia sobą. Utrzymywanie dziecka w poczuciu zagrożenia chorobą, by mieć możliwość kontrolowania go, czyli wykazywanie cech „zastępczego zespołu Münchhausena”, to przejaw toksyczności opiekuna, głębokiej rysi w rozumieniu przez niego swojej roli. U podstaw takiego zachowania leży zwykle poczucie niskiej wartości, strach przed dorosłością dziecka i brakiem wpływu na podejmowane przez nie decyzje, chęć dominowania nad potomkiem. Jak bowiem pisze Susan Forward: „Dominacja zwykle maskowana jest pozorną troską, sprawia, że kontrolujący rodzic tak naprawdę posługuje się podstępem. Wszystkie takie stwierdzenia jak ‘to dla twojego dobra’, ‘robię to tylko dla ciebie’ czy też ‘to tylko dlatego, że cię kocham’ mają jednakowe znaczenie: ‘Robię to ponieważ tak bardzo boję się ciebie utracić, iż jestem skłonny cię unieszczęśliwić’”¹¹. Ta postawa nabiera szczególnie tragicznej wymowy, gdy skierowana jest wobec małych, ufnych, kochających swych opiekunów osób.

Opowieść *Pochowajcie mnie pod podłogą* jest pierwszym rosyjskim utworem, który, nie nazywając zjawiska „zastępczego zespołu Münchhausena”, w tak modelowy sposób opisuje jego istotę. Jednocześnie wpisuje się w nurt współczesnej rosyjskiej literatury o dzieciach, w której negowany jest mit o „radosnym dzieciństwie”, na plan pierwszy natomiast wysuwa się problem „odpowiedzialności dorosłych za dzieci — nie tylko za ich los, ale również psychikę i relacje ze światem”¹². Kwestia ta podejmowana jest m.in. w utworach *Białe na czarnym* Rubéna Gallego, *Głuptaska* Swietłany Wasilenko czy *Szkoła dla głupców* Saszy Sokołowa.

Лилиана Калита

ПОХОРОНИТЕ МЕНЯ ЗА ПЛИНТУСОМ ПАВЕЛА САНАЕВА
КАК ХУДОЖЕСТВЕННАЯ ИЛЛЮСТРАЦИЯ
ДЕЛЕГИРОВАННОГО СИНДРОМА МЮНХГАУЗЕНА

Резюме

Статья посвящена рассмотрению одного из видов психологического заболевания на материале автобиографической повести современного русского писателя Павла Санае-

¹¹ S. Forward: *Toksyczni rodzice*. Przeł. R. Grażyński. Warszawa: Jacek Santorski & Co 1993, s. 41.

¹² К. Гордович: *Творческая индивидуальность писателя*. Санкт-Петербург: Петроний 2009, s. 225.

ва. Делегированный синдром Мюнхгаузена — это психологическое расстройство, при котором родители или лица их замещающие намеренно вызывают у ребенка болезненные состояния, навлекая его на разные анализы и исследования, а все это затем, чтобы держать его в убеждении о своей необходимости. В статье рассматривается поведение бабушки героя, которая системой запретов и распоряжений манипулирует мальчиком и его матерью и препятствует в гармоническом развитии личности своего внука.

Liliana Kalita

BURY ME BEHIND THE BASEBOARD BY PAVEL SANAYEV
AS AN ARTISTIC ILLUSTRATION
OF THE MUNCHAUSEN SYNDROME BY PROXY

Summary

The paper presents the psychical disorder, from which suffers Nina Antonovna, grandmother of an eight-year-old boy. Young Sasha Savelev is the main character and the narrator of Sanayev's novel. Munchausen syndrome by proxy is a disorder in which a person deliberately causes injury or illness to his or her own child, usually to gain attention or some other benefit. The motivation is to assume the sick role by proxy. The article shows the mechanisms and causes of this disorder.